

Sygn. akt III Ca 97/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Urszula Kapustka (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. i S. W.

przeciwko D. W.

o eksmisję

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 17 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 424/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 97/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Limanowej wyrokiem z dnia 17.01.2014 r. oddalił powództwo J. W. i S. W. domagających się nakazania pozwanej D. W., aby opuściła z rzeczy i osób jej prawa reprezentujących i wydała powodom w posiadanie piętro budynku mieszkalnego posadowionego na parceli pgr (...)położonej w L., objętej księgą wieczystą nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Limanowej oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie J. W. i S. W. są teściami pozwanej D. W.. Pozwana wyszła za mąż za syna powodów P. W. w 1997 r. Małżonkowie zamieszkali w domu powodów, gdzie zajęli piętro budynku, powodowie zaś zamieszkiwali na parterze. D. W. i P. W. mają dwoje dzieci – córki urodzone w (...)r. i (...)r. W latach 1999 – 2001 pozwana ze starszą córką mieszkała poza przedmiotem sporu. Po jakimś czasie sprowadził się do niej mąż. Następnie w 2001 r. pozwana

wróciła do domu teściów, gdzie wcześniej przeprowadził się jej mąż. Od 2001 r. pozwana wraz z mężem i córkami zamieszkuje w domu powodów.

Pozwana i jej mąż nie mają żadnego uprawnienia o charakterze prawnorzeczowym do zamieszkiwania na nieruchomości powodów.

Relacje powodów z pozwaną nie układają się dobrze. Wpływ na to ma między innymi napięta sytuacja, jaka panuje pomiędzy pozwaną a jej mężem. Napięcie między pozwaną a jej mężem negatywnie wpływa na ich małoletnie dzieci. W konflikt między małżonkami zaangażowana jest część znajomych oraz rodziny. Głośne kłótnie pozwanej i jej męża przeszkadzają powodom. Powód jest osobą schorowaną, ma amputowaną nogę, wymaga opieki i zażywania leków. Sytuacja w rodzinie syna negatywnie wpływa na jego zdrowie.

Pomiędzy pozwaną a powódką dochodziło do bezpośrednich kłótni.

Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie jako właściciele nieruchomości na której znajduje się budynek mieszkalny, w którym zamieszkuje pozwana wraz z mężem i córkami, w świetle art. 222 § 1 k.c. posiadają legitymację czynną do wystąpienia z powództwem przeciwko osobie, która włada ich rzeczą. Zdaniem Sądu I instancji pozwanej przysługuje jednak skuteczne względem powodów uprawnienie do władania przedmiotem sporu wynikające z relacji prawnorodziny.

Sąd Rejonowy wskazał, że w budynku powodów zamieszkuje nie tylko pozwana, ale także jej mąż, a syn powodów i małoletnie dzieci. Sąd I instancji podkreślił, że powodowie żądali eksmisji wyłącznie pozwanej, chcąc by nadal zamieszkiwał u nich mąż pozwanej i córki.

Sąd Rejonowy uznał, że dopóki w spornym mieszkaniu zamieszkuje mąż pozwanej, dopóty ona sama ma również taką możliwość. Zdaniem Sądu I instancji P. W. zamieszkuje w budynku powodów na podstawie zawartej przez czynności konkludentne umowy użyczenia, która w stosunku do niego nie została rozwiązana. Podał, że wobec tego – na podstawie art. 28¹ k.r.o. – prawo do mieszkania w budynku powodów przysługuje także pozwanej.

Uznając, że pozwanej przysługuje prawo do zamieszkiwania w lokalu powodów wynikające z relacji prawnorodziny Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana jest współlokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego. Wobec powyższego Sąd Rejonowy rozważał, czy w sprawie ma zastosowanie przepis art. 13 ust. 1 w/w ustawy i uznał, iż przepis ten nie może stanowić podstawy uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie. Sąd podał, że wskazana tym przepisem legitymacja procesowa czynna przysługuje innemu lokatorowi lub właścicielowi innego lokalu w budynku, a powodowie nie zaliczają się do żadnej z tych kategorii. Nawet gdyby stosując ten przepis odpowiednio uznać, że legitymacja procesowa przysługuje właścicielowi budynku, to z przepisu tego wynika roszczenie o rozwiązanie stosunku prawnego uprawniającego do używania lokalu, gdy tymczasem powodowie z takim roszczeniem nie wystąpili. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że nie byłoby też podstaw do przyjęcia, iż pozwana będąc lokatorem wykracza w sposób rażący lub uporeczywy przeciwko porządkowi domowemu. Sąd Rejonowy podał, że istniejąca pomiędzy pozwaną a powodami konfliktowa sytuacja nie obciąża w całości pozwanej. Powodowie skarżą się na hałasy dochodzące z piętra budynku, ale na piętrze mieszka nie tylko pozwana, lecz również syn i wnuczki powodów i chociaż wszyscy mieszkający na piętrze generują dźwięki związane z korzystaniem z mieszkania, to konsekwencjami tego powodowie chcą obciążyć wyłącznie pozwaną. Sąd Rejonowy wskazał, że mąż pozwanej zeznał, iż w ciągu roku nie było ani jednej awantury między pozwaną a powodami. Również inni świadkowie nie potwierdzili faktów częstych i głośnych awantur czy innego naruszania porządku domowego. Wobec powyższego zeznania powodów odnośnie częstych awantur, bijatyk, głośnego zachowania się pozwanej Sąd uznał za przesadzone. Jako główny zarzut w stosunku do pozwanej powodowie wskazywali brak oddawania im należnego szacunku, co jednak – zdaniem Sądu Rejonowego – nie stanowi naruszania porządku domowego i może być ewentualnie rozpatrywane na innej płaszczyźnie.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji uznał, że orzeczenie eksmisji pozwanej powodowałoby znaczne skomplikowanie sytuacji prawnej i faktycznej małoletnich dzieci. Skoro bowiem oboje rodzice mają pełnię praw rodzicielskich, powstałby kolejny spór o miejsce zamieszkania dzieci.

Z przytoczonych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo i na podstawie art. 98 k.p.c. obciążył przegranych powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną.

Wyrok powyższy zaskarżyli powodowie apelacją, w której zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 222 § 1 k.c., art. 140 k.c. przez ich niezastosowanie,

- art. 28¹ k.r.o. przez jego zastosowanie,

- art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez jego niezastosowanie;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i brak jego wszechstronnego rozważenia;

3. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwana nie wykracza przeciwko porządkowi domowemu i że powodowie są bezpodstawnie negatywnie nastawieni do pozwanej, podczas gdy prawidłowa ocena prowadzi do wręcz odmiennego wniosku.

Podnosząc powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i w obu wypadkach domagali się zasądzenia od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za swoje.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zasługują na uwzględnienie.

Apelujący w zasadzie nie wskazują, które dowody Sąd Rejonowy ocenił niezgodnie z regułami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. i które konkretnie ustalenia faktyczne nie odpowiadają zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu.

Z treści apelacji zdaje się wynikać, że apelujący uważają, iż Sąd Rejonowy przyjął, że to tylko powodowie są nastawieni negatywnie do pozwanej. Tymczasem z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż w zdecydowanej mierze przyczyny istniejącego między stronami konfliktu leżą po stronie pozwanej i jej męża. Sąd stwierdził, iż konflikty pomiędzy pozwaną i jej mężem przeszkadzają powodom i negatywnie wpływają na ich zdrowie, a nadto powodowie odczuwają dotkliwie to, że pozwana nie oddaje im należnego szacunku. Sąd Rejonowy słusznie jednakże ocenił, że takiego zachowania pozwanej nie można zakwalifikować jako „rażącego i uporczywego” wykroczenia przeciwko porządkowi domowemu. Nie jest nim także opisywana w apelacji sytuacja mająca miejsce podczas przesłuchiwania powoda w miejscu zamieszkania. Niezainteresowanie się przez pozwaną wówczas stanem powoda świadczy o braku jej wrażliwości i musi być ocenione negatywnie w kategoriach moralnych.

Jednakże trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że odpowiedzialnością za istniejący pomiędzy stronami konflikt nie można w całości obciążać pozwanej. Przytoczył Sąd I instancji okoliczności które świadczą o tym, że powodowie każdy odgłos dochodzący z mieszkania na piętrze traktują jako złośliwość czynioną przez pozwaną, podczas gdy nie w każdym wypadku to pozwana jest sprawcą zakłóceń. Mąż pozwanej, który ze swoimi rodzicami pozostaje w dobrych

stosunkach, zeznał: „Relacje między moją matką a żoną od 2 lat nie są najlepsze. Praktycznie tych relacji nie ma... Wiem, że matka traktowała moją żonę niewłaściwie, podobnie i odwrotnie”.

W myśl art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Z powyższego przepisu wynika, że władający faktycznie rzeczą może się przeciwstawić żądaniu wydobywczemu podnosząc tzw. zarzut hamujący, mogący mieć źródło w prawie rzeczowym, obligacyjnym czy rodzinnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że mąż pozwanej posiada prawo do zamieszkiwania w należącym do powodów budynku wynikające z umowy użyczenia zawartej pomiędzy nim a powodami, a następnie tak ustalony stan faktyczny sprawy ocenił w kontekście art. 28¹ k.r.o.

Apelujący kwestionują ustalenie co do przysługiwania P. W. uprawnienia do zamieszkiwania w ich budynku i podnoszą, że jego pobyt w nim tylko tolerują.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji trafnie uznał, że męża pozwanej i jego rodziców łączy umowa użyczenia.

Zgodnie z art. 710 k.c. użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy.

Użyczenie jest umową realną, dochodzi do skutku przez porozumienie stron połączone z wydaniem rzeczy biorącemu.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie powodowie wyrazili zgodę na zamieszkiwanie swojego syna w należącym do nich budynku, udostępniają mu piętro budynku do używania i nie żądają od niego jakichkolwiek opłat za możliwość korzystania z mieszkania.

W świetle powyższego trafnie uznał Sąd Rejonowy, że pomiędzy mężem pozwanej a powodami istnieje stosunek obligacyjny użyczenia.

Nie mają racji apelujący, gdy podnoszą, iż Sąd Rejonowy przyjął, że prawo P. W. do zamieszkiwania w budynku powodów wynika z więzi rodzinnej łączącej go z powodami. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy zawarł jedynie ogólną uwagę wskazując, że uprawnienie do korzystania z mieszkania może wynikać z prawa rzeczowego, obligacyjnego, a także z więzi rodzinnych. Jako przykład tego ostatniego uprawnienia wskazał Sąd prawo dziecka do zamieszkiwania w domu rodzica, które jest pochodną i częścią obowiązku alimentacyjnego rodzica wobec małoletniego dziecka. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednak w sposób jednoznaczny, iż Sąd Rejonowy uznał, że P. W. zamieszkuje w budynku powodów na podstawie umowy użyczenia, a nie z racji łączącej go z powodami więzi rodzinnej i – jak wyżej wskazano – ocena ta jest trafna.

Nie może odnieść skutku powoływanie się w apelacji na pismo pozwanej z dnia 10.01.2014 r., w którym podała ona, iż „między stronami nie była zawierana umowa użyczenia lokalu”. Wskazać bowiem trzeba, że obie strony niniejszego procesu – w związku ze zgłoszonym przez pozwaną zarzutem zatrzymania do chwili zaspokojenia roszczenia o zwrot nakładów – dokonywały oceny prawnej uprawnienia do zamieszkiwania pozwanej i jej męża w przedmiotowym budynku zależnie od swojej sytuacji procesowej. Pozwana uzasadniając zasadność zgłoszonego zarzutu zatrzymania twierdziła zatem, że strony nie łączyła umowa użyczenia. Powodowie natomiast zarzucając bezzasadność zgłoszonego zarzutu zatrzymania w piśmie z dnia 17.11.2013 r. sami podawali, że pozwana z lokalu korzystała na zasadzie użyczenia (k.27 – 28).

Ustalając zatem, że męża pozwanej łączy z powodami stosunek użyczenia trafnie powołał się Sąd Rejonowy na przepis art. 28¹ k.r.o., zgodnie z którym jeżeli prawo do mieszkania przysługuje tylko jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest także uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny.

Powodowie nie rozwiązali umowy użyczenia zawartej z mężem pozwanej. W toku procesu wskazali, że nie chcą eksmisji z budynku ani syna, ani wnuczek. Dopóki zatem obowiązuje umowa użyczenia zawarta pomiędzy powodami a ich synem, dopóty pozwana z mocy art. 28¹ k.r.o. ma prawo do korzystania z tego lokalu. Uprawnienie pozwanej do korzystania z przedmiotowego lokalu ma bowiem charakter pochodny wobec prawa do lokalu, które przysługuje jej mężowi. Stanowi ono element stosunku małżeństwa. Prawo to pozwana utraciłaby wówczas, gdyby powodowie rozwiązali powyższy stosunek prawny użyczenia ze swoim synem.

Niezasadnie zarzucają apelujący, iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony uznał pozwaną za współlokatorkę w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego. Małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28¹ zd. 1 k.r.o. jest bowiem w istocie lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 21.06.2001 r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.03.2006 r., V CSK 185/05, OSNC 2006/12/208).

W tym stanie rzeczy skoro pozwanej przysługuje skuteczne względem powodów uprawnienie do władania rzeczą powództwo nie mogło być uwzględnione, a w związku z powyższym podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 222 § 1 k.c., art. 140 k.c., art. 28¹ k.r.o. i art. 64 Konstytucji ocenić należało jako niezasadne.

Niezależnie od powyższego ustalone w sprawie okoliczności prowadzą do wniosku, że uwzględnieniu powództwa sprzeciwia się przepis art. 5 k.c.

Zawarcie małżeństwa rodzi między małżonkami więzy prawne, wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z art. 23 zd. 2 k.r.o. małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

Wypełnianie tych obowiązków jest ułatwione, gdy rodzina zamieszkuje wspólnie.

Orzeczenie eksmisji wyłącznie pozwanej prowadziłyby do nieakceptowalnej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sytuacji. Oznaczałoby ingerencję w funkcjonowanie rodziny pozwanej, utrudnianie małżonkom wykonywania obowiązków ciążących na nich względem siebie i dzieci. W konsekwencji mogłoby stworzyć zagrożenie dla bytu małżeństwa D. W. i P. W. i dobra ich małoletnich dzieci.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację orzekając jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie 2 sentencji w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 10 pkt 1, § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. - Dz.U.2013.461).

(...)